

*Renata Osiewała*

## MARIA HISZPAŃSKA-NEUMANN – ARTYSTKA KSIĄŻKI

Temat niniejszej rozprawy został zainspirowany artykułem Bożeny Kowalskiej pt. *Marii Hiszpańskiej świat czerni i bieli*<sup>1</sup>. Autorka drzeworytów i innych plastycznych dokonań zasłużyła, aby spojrzeć na jej twórczość również pod kątem księgoznawczym, przedstawić osiągnięcia w dziedzinie ilustratorstwa książkowego, znaleźć odpowiedź na pytanie o wkład w sztukę zdobnictwa i estetyki książki.

Skompletowanie materiałów, pozwalających rzetelnie przedstawić twórczość Marii Hiszpańskiej-Neumann, okazało się niezwykle trudne. Nie ukazała się bowiem żadna publikacja, która prezentowałaby całościowo życiorys i dokonania artystki. Nikt wcześniej nie pokusił się o zresumowanie tej twórczości. Baza źródłowa, która mogła posłużyć w tym celu, okazała się niezwykle skromna. Podczas pisania pracy korzystano zatem z wiadomości zawartych we wstępach do katalogów wystaw, jedyne albumu dokonań Hiszpańskiej z 1963 r.<sup>2</sup>, materiałów archiwalnych zlokalizowanych w Warszawie w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk oraz w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych „Zachęta”. Głównym źródłem informacji stały się liczne wzmianki prasowe, gdzie odnotowywano osiągnięcia artystyczne Hiszpańskiej, informowano o wystawach, nagrodach, odznaczeniach. Wiele cennych informacji na najbardziej interesujący mnie temat, czyli pracy ilustratorskiej artystki, zamieściła Elżbieta Skierkowska w książce *Współczesna ilustracja książki*. Sama Hiszpańska-Neumann nie pozostawiła po sobie żadnych opublikowanych wspomnień, pamiętników czy choćby komentarzy dotyczących własnej twórczości. W jednej z nielicznych publikacji jej autorstwa, która ukazała się w 1960 r. w czasopiśmie „Świat”, napisała:

„Nie jestem »człowiekiem pióra« i bynajmniej nie zamierzam nim zostać. Jediną formą grafomanii, jaką czasem okolicznościowo uprawiam, są listy

---

<sup>1</sup> B. Kowalska, *Marii Hiszpańskiej świat czerni i bieli*, „Przegląd Artystyczny” 1961, nr 2, s. 24.

<sup>2</sup> J. Białostocki, *Maria Hiszpańska-Neumann*, Warszawa, 1963.

do najbliższych: rodziny i przyjaciół. Jeśli dziś w podeszłym (ale nie wodą sodową) wieku ulegam namowom sympatycznego red. Stanisława Ostrowskiego i usiłuję opisać coś własnymi słowami o tym co znalazłam w Egipcie, czynię to z prawdziwym zażenowaniem...'<sup>3</sup>.

Niniejsza praca jest próbą określenia wkładu, jaki w estetykę książki wniosła Maria Hiszpańska-Neumann; nie obejmuje całościowo twórczości artystki, lecz jedynie wycinek pod kątem pracy z książką, czyli jej zdobnictwa i ilustratorstwa ze szczególnym uwzględnieniem kilku najznamienitszych pozycji z dorobku Hiszpańskiej, a pomija ilustracje prasowe.

Maria Zofia Janina Hiszpańska urodziła się w Warszawie 28 października 1917 r. Była jednym z czworga dzieci Stanisława i Zofii, z domu Kraków, Hiszpańskich. Ceniona artystka grafik, ilustratorka, drzeworytniczka, rysownicza i malarka w jednej osobie, przez bliskich i przyjaciół zwana Myszka, odebrała bardzo staranne wykształcenie. Najpierw uczyła się w znanej i cenionej w Warszawie szkole elementarnej J. Kowalczykówny i J. Jawurkówny, następnie w Gimnazjum J. Popielawskiej i J. Roszkowskiej<sup>4</sup>. Wybierając w maturalnej klasie kierunek studiów, brała pod uwagę Akademię Sztuk Pięknych lub medycynę. Choć rysowała od dzieciństwa, przeżywała rozterkę, czy jako lekarz nie przydałaby się bardziej ludziom – ta cecha osobowości była w niej zakorzeniona od wczesnej młodości. W 1935 r. ukończyła gimnazjum i podjęła studia w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, w pracowni znanego drzeworytnika Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Jego wpływ zaważył na wyborze drogi artystycznej młodej studentki; to on uzbroił ją w wysoką sprawność techniczną, niezbędną do realizacji własnych, szerszych planów<sup>5</sup>. Tajniki grafiki warsztatowej zgłębiała również pod okiem profesorów Edwarda Czerwińskiego i Wacława Waśkowskiego, natomiast malarstwa uczyła się u Karola Tichego i Mieczysława Kotarbińskiego. Akademię Sztuk Pięknych ukończyła w 1939 r., a swój debiut artystyczny miała jeszcze przed otrzymaniem dyplomu.

Już w czasie studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie podjęła specjalizację w grafice artystycznej. Wyróżniając się talentem, nagrody zaczęła zdobywać na dorocznych wystawach akademickich. Druga wojna światowa przerwała dopiero co rozpoczętą drogę artystyczną, nie przerwała jednak pracy twórczej. Aresztowana przez Niemców w 1941 r. za pracę konspiracyjną, wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück-Neubrandenburg, tworzyła nadal, stając się niejako kronikarzem ludzkiego cierpienia i poniżenia. Maria Hiszpańska-Neumann, w swej artystycznej działalności

<sup>3</sup> M. Hiszpańska-Neumann, *Szkieł egipskie*, „Świat” 1960, nr 31, s. 15, 22.

<sup>4</sup> W. Kiedrzyńska, *Wspomnienie o Marii Hiszpańskiej-Neumann*, „Tygodnik Katolicki” 1981, nr 30, s. 6.

<sup>5</sup> S. K. Stopczyk, *W kręgu człowieka*, „Życie i Myśl” 1967, nr 11–12, s. 34.

więzała się zawsze z nurtem sztuki realistycznej<sup>6</sup>. W jej pracach obozowych (według samej artystki w ilości około kilkuset, spośród których do dziś pozostało tylko siedem), szczególnie mocno uwydatniło się podobieństwo do sztuki Käthe Kollwitz<sup>7</sup>.

Drugą specjalnością Hiszpańskiej, obok grafiki artystycznej, stała się ilustracja książkowa. Doskonały warsztat dla tej dziedziny twórczości kształtowała pod okiem mistrzów drzeworytu oraz zdobnictwa książkowego, głównie u prof. Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Drzeworyt stał się jej głównym polem wypowiedzi twórczej, a od końca lat 40. XX w., także ilustracja książkowa. W kręgu rozległych zainteresowań artystki pierwsze miejsce zawsze zajmowało średniowiecze, toteż największe dokonania na polu książki dotyczą literatury średniowiecznej i historycznej tego okresu. Wielką wagę przywiązywała artystka do szczegółów i detali, które nadawały książce cechy dzieła sztuki, współgrając z tekstem i wzbogacając go, eksponowały słowa, dodawały splendoru wydawnictwu. W swej pracy z książką Hiszpańska zawsze pozostawała wierna podstawowej zasadzie obowiązującej ilustratora, czyli podrzędności ilustracji w stosunku do tekstu książki; najważniejszą częścią składową książki pozostawał tekst, a wszystkie inne elementy służyły jak najpełniejszemu uwydatnieniu go. Większość książek ilustrowanych przez Hiszpańską zdobią drzeworyty i to na prawach oryginału, niejednokrotnie na czerpanym papierze, jak np. w cyklu *Sag Islandzkich*.

Gdy bierzemy książkę do ręki, zwracamy uwagę najczęściej na jej tytuł i nazwisko autora. Czytając książkę bogato ilustrowaną, ograniczamy się na ogół do pobieżnego przeglądu ilustracji, często nie interesując się tym, kto jest ich autorem. Książki ilustrowane przez Marię Hiszpańską-Neumann przykuwały uwagę czytelnika od razu, nawet jeśli artystka była autorką jedynie okładki, obwoluty czy karty tytułowej. Hiszpańska należała do czołówki polskich grafików. Wykształciła interesujący styl ilustracji graficznej i była jedną z nielicznych, kontynuujących tradycje przedwojennej polskiej szkoły drzeworytu; być może, jako jedyna w Polsce w okresie powojennym, ilustrowała książki oryginalnymi drzeworytami.

Za jej debiut w dziedzinie ilustracji można uważać prace wykonane wspólnie z kolegami plastykami do wydanej w Warszawie w 1938 r. książki pt. *Staroświecki sklep*<sup>8</sup>. Był to druk bibliofilski z oryginalnymi drzeworytami m. in. Tadeusza Cieśliewskiego (syna), Stefana Mrożewskiego, Edmunda Bartłomiejczyka, Wiktora Podoskiego. Zasadnicza działalność

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 34–36.

<sup>7</sup> Käthe Kollwitz (1867–1945) – niemiecka malarka, graficzna i rzeźbiarka; związana z ruchem postępowym i rewolucyjnym; ekspresyjne cykle graficzne o silnej wymowie społecznej i antywojennej.

<sup>8</sup> M. Grońska, *Nowoczesny drzeworyt polski*, Wrocław 1971, s. 414.

artystki rozwinęła się dopiero po drugiej wojnie światowej. Początkowo projektowała okładki i obwoluty, później ilustracje i opracowania całej strony zdobniczej książki. Wykonywała makiety, przerywniki i liternictwo. Wydawnictwa przez nią projektowane były staranne, zaś ilustracje pełne nastroju. Jej drzeworyty były z jednej strony doskonale zgrane charakterem i klimatem z tekstem literackim, z drugiej zaś, od początku powstawały z myślą o wkomponowaniu ich w całość utworu, zharmonizowaniu z kolumną druku i rodzajem czcionki tak, by tworzyć z książką nierozzerwalną jedność o wysokich walorach artystycznych. Drzeworyty ilustracyjne odbijała Hiszpańska w większości bezpośrednio z klocków. Do perfekcji opanowała technikę drzeworytu. Mały klocek bukszpanowy (sztorc) pozwalał rytownikowi, w stylu XIX-wiecznej szkoły drzeworytniczej angielskiej i polskiej, na szczególną precyzję. Zdobyczą Hiszpańskiej było przełamanie starej techniki sztorcowej. Hanna Szczypińska, analizując stronę techniczną prac artystki w artykule zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym”, pisze: „Jej drzeworyt o rozmiarach pudełka do zapalek lśnił bielą i czernią nasyconą w każdym centymetrze. W zależności od przedmiotu i materii pojawiała się coraz to inna, bogata faktura, wynikająca z używanego narzędzia”<sup>9</sup>.

Do ilustrowania Neumann wybierała charakterystyczne książki, specjalizowała się w opracowaniu graficznym poezji i prozy średniowiecznej. Świat jej ilustracji to głównie średniowieczne legendy i poematy, w których pojawiali się św. Franciszek z Asyżu, waleczny Roland, król Artur i jego rycerze<sup>10</sup>. Hiszpańska kochała średniowiecze, czuła jego nastrój, anegdotę i dowcip. Z wielkim znawstwem posługiwała się realiami średniowiecza, o których wiadomości przekazała nam zarówno historia, jak i literatura. Potrafiła wczuć się w opowieści o życiu i umieraniu, bohaterstwie i miłości. Wśród minstrelów i wagantów, pokutników i „Rycerzy Okrągłego Stołu” czuła się swobodnie. Ilustracje drzeworytowe Hiszpańskiej związane były najczęściej z prostymi uczuciami, przepojone przy tym nastrojem smutku i liryzmu. Ich charakterystyczną cechą była duża dekoracyjność, co w wielkim stopniu przyczyniło się do wyjątkowej popularności artystki. Przejęła także w pewnym stopniu formę, którą posługiwała się rycina tej epoki, a równocześnie wykonane przez nią ilustracje były jak najbardziej współczesne. Opowiadając o swojej pracy i jednocześnie życiowej pasji – drzeworycie ilustracyjnym – Maria Hiszpańska-Neumann zwierzyła się w wywiadzie udzielonym „Nowinom Literackim”: „Poszłam jedynie śladem owych nabożnych mnichów-mi-niaturzystów, którzy nierzadko całe życie poświęcali przepisywaniu

<sup>9</sup> H. Szczypińska, *Hiszpańska, Śledziowska...*, „Tygodnik Powszechny” 1961, nr 19, s. 6.

<sup>10</sup> K. Rogulski, *Kunst i prostota*, „Kierunki” 1967, nr 8.

i ozdabianiu jednej księgi. ... Średniowiecze jest dla mnie chyba przede wszystkim modelem postawy. W żadnej innej epoce nie czuję się lepiej, niż w romańskiej i w gotyku, chociaż uważam siebie za plastyka współczesnego<sup>11</sup>.

Wyobraźnia artystki przy komponowaniu poszczególnych scen wspierała się na bardzo rzetelnych podstawach źródłowych. Wśród dzieł, stanowiących podręczną biblioteczkę Hiszpańskiej, dominowało oczywiście średniowiecze: „Quattrocento Painting”, gotyk czeski i niemiecki, „Gothische Katedralen in Frankreich”, malarstwo, architektura, rzeźba tego okresu w reprodukcjach, albumach, tekach.

Drogę do spełnienia aspiracji na polu ilustratorstwa otworzyła artystce, nawiązana pod koniec lat 40. XX w., współpraca ze Spółdzielnią Wydawniczą „Wiedza”, późniejszą „Książką i Wiedzą”. W latach 50-tych Maria Hiszpańska skoncentrowała się na artystycznym zdobieniu książek. Ilustrowała również dla Państwowego Instytutu Wydawniczego, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”, Instytutu Wydawniczego „PAX”, Wydawnictwa Państwowego „Iskry”.

Prezentując dorobek ilustratorski Marii Hiszpańskiej-Neumann, należy wymienić: *Wielki testament* F. Villona, poematy i dramaty Garća Lorci, *Pieśń o Rolandzie*, *Żakerię* P. Mérimée (pozycje te wydała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”), *Legends o królu Arturze* S. Undset, *Szaleńców bożych* Z. Kossak (ukazały się nakładem Instytutu Wydawniczego „PAX”), *Wojnę żaków z pannami* R. Brandstaettera (wydana przez Państwowe Wydawnictwo „Iskry”). Te i wiele innych dzieł literackich to klasyka, której ilustracje Hiszpańskiej dodały specyficznego klimatu, natomiast ich szata graficzna zyskiwała artystce szybki rozgłos. Jej ilustracje książkowe to przeważnie drzeworyty nieco inaczej traktowane niż we wcześniejszej grafice. Były bardziej dekoracyjne i często miały charakter bajkowy dzięki przedstawianiu fantastycznej architektury. Pejzaż architektoniczny to ulubiony temat artystki, ale nieodzownym jego elementem był człowiek. Właśnie na tych wyjątkowych dokonaniach ilustratorskich pragnę się skupić. To one wprowadziły Marię Hiszpańską-Neumann do panteonu wielkich ilustratorów książek nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Prace, o których mowa, to opowieści graficzne, ściśle związane z treścią dzieła, epickie, dowcipne, doskonałe w swoim klimacie historycznym.

Dorobek ilustratorski artystki liczy ponad 60 pozycji. Ostatnia książka z jej ilustracjami *Nie wszystkich umrę* Janiny Jaworskiej ukazała się w 1975 r.<sup>12</sup>, a w roku 1982, już po śmierci Neumann, wznowiony został

<sup>11</sup> (me-wa), *Ilustratorzy naszych książek*, „Nowiny Literackie” 1957, nr 5, s. 6.

<sup>12</sup> J. Jaworska, *Nie wszystkich umrę*, Warszawa 1975.

*Wielki testament* Franciszka Villona<sup>13</sup>. Za szczególnie ciekawą należy uznać okładkę do powojennego wydania (1948) książki *Kwiatki św. Franciszka*<sup>14</sup>. Artyzm tej pracy polegał tutaj na wyjątkowo trafnym zestawieniu drzeworytu z kompozycją literniczą. Dominantę *Kwiatków...* stanowiły skrótowe elementy dekoracyjne i inicjały, zapożyczone z romańskiego malarstwa miniaturowego. Wykorzystanie wzoru średniowiecznego było tu niezwykle twórcze, a drzeworyt stanowiący frontispis zasługuje na szczególną uwagę. Jego inspiracją był portret świętego Franciszka, pędzla Bonawentury Berlinghieriego; stał się jednym z doskonalszych i bardziej wyrafinowanych dzieł drzeworytniczych Hiszpańskiej z tego okresu.

Cykl drzeworytów, którymi Maria Hiszpańska zilustrowała *Wielki testament* F. Villona<sup>15</sup>, uznany został za zjawisko odosobnione. Ilustracje nie miały jednolitego charakteru: trzy duże, całostronicowe plansze oparto na kompozycji płaszczyzn, piętrzących sceny wiązane fotomontażowo; inne stanowiły winiety o motywach figuralnych. Ich styl ksylograficzny nawiązywał do linearnego drzeworytu renesansowego. Był to drzeworyt czarny na białym tle. Hiszpańska okazała się tu wierna zasadom reprezentowanym w Polsce przez Stanisława Ostoję-Chrostowskiego, a nie wywodzącym się ze szkoły Władysława Skoczylasa, tj. koncepcji drzeworytu budowanego jasną linią na czarnym tle, stanowiącego ciemną, intensywną plamę. Wśród ilustracji jednolitością kompozycji wyróżniały się dwie ryciny przedstawiające Paryż, czerpiące natchnienie z XV-wiecznych miniatur francuskich. Cykl ten był akompaniamentem plastycznym poetyckich utworów Villona. Drzeworyty do *Testamentu* ujawniały dobrotliwą, nie pozbawioną liryzmu, rubasność tekstu. Klimat poezji Villona podkreślały powtarzające się ilustracje, przedstawiające cygański żywot genialnego poety, pijaka i nędzarza. Postaci, architektura, przy ogromnej dozie współczesnego wykonawstwa, nawiązywały silnie do przedstawień z epoki wczesnego renesansu. Jak trafnie zauważył Jan Białostocki, rylec opowiadał o zwadach, pijatykach i miłostkach, oddając „cierpki smak życia” późnośredniowiecznego awanturnika, zawadiaki, poety. Powtarzające się zdobniki i przerywniki z motywem martwej natury, ujawniały bogaty i doskonale opanowany warsztat drzeworytniczy. Ilustracje do Villona pełne były dowcipu i dystansu artystki do literatury; niosły falę nowych, głębszych i bogatszych doznań.

Sławę zyskały sobie małe w wymiarach, a jednocześnie pełne rozmachu i swoistej poetyki, ilustracje Hiszpańskiej do tragicznego poematu *Yerma* Federica Garća Lorci<sup>16</sup>. Bohaterkę i jej otoczenie przedstawiła artystka w oszczędnym rysunku z tendencją do realistycznego ujęcia. Silna, ciemna

<sup>13</sup> F. Villon, *Wielki testament*, Warszawa, 1982.

<sup>14</sup> *Kwiatki św. Franciszka*, Warszawa 1948.

<sup>15</sup> F. Villon, *Wielki testament*.

<sup>16</sup> F. Garća Lorca, *Yerma*, Warszawa 1951.

plama nawarstwionych linii wzmacniała nastrój, tak potrzebnej symbolice *Yermy*. W ilustracjach ludzkie postaci artystka sprowadzała często do pogodnej groteski pozbawionej ironii i złośliwości. Egzotykę ludowych obyczajów Hiszpanii podkreśla ilustracja ze sceną zbiorową, przedstawiającą taniec masek na cmentarzu. Powstałe rysunki są zwarte i oszczędne, nie przeładowane szczegółami, pełne umiaru w uproszczeniach.

W 1952 r. ukazał się w tłumaczeniu na język polski francuski dramat historyczny *Żakeria* Prospera Mérimée, opowiadający o czasach wojny chłopskiej w XIV w.<sup>17</sup> Dla zobrazowania bohaterów dramatu, przedstawicieli ówczesnego środowiska francuskiego, artystka wprowadziła przerywniki figuralne. Ilustracje całostronicowe były utrzymane w stylu miniatur gotyckich. Obraz pracy w polu przypominał tematyką, kompozycją i stylizacją miniatury z przełomu XIV i XV w. Do wykonania ilustracji i przerywników Hiszpańska użyła różnych środków artystycznych.

Inna praca, *Pieśń o Rolandzie*, wydana w 1952 r.<sup>18</sup>, z szatą graficzną Hiszpańskiej, ugruntowała jej osiągnięcia jako doskonałej ilustratorki w dziedzinie legend. Artystka zaprojektowała w najdrobniejszych szczegółach układ graficzny książki, jej kartę tytułową, okładkę oraz wkomponowane, zdobiące ją rysunki. Dekorację poematu ograniczyła do zdobników figuralnych zamkniętych w inicjałach oraz jednej winiety. Hiszpańska, wiernie kopiując kolorowy inicjał na początku kolejnego akapitu, wrysowała weń całą scenę, będącą jej streszczeniem. Zdziwiała pomysłowość, z jaką ilustratorka розміściła ludzkie figury w ramach inicjałów i na ich tle. Ekspresję poszczególnych scen pogłębiła przez kontrast czerni i czerwieni. Kształtne, czerwone inicjały, doskonale powiązane z kolumną druku, stanowiły jednocześnie mocne kolorystycznie ramy dla finezyjnych piórkowych rysunków, wykonanych czarnym tuszem, gdzieś również zabarwionych czerwienią, obrazującą strugi płynącej krwi, podkreślającą czerwień trzewików czy ornamentów na tarczach itp. Ujęcie rysunków dostrojone było do stylu sztuki tego okresu. Koncepcja ilustracji dowodziła zaś poważnych studiów Hiszpańskiej nad dekoracją iluminowanych rękopisów XII i XIII w. Jak w ówczesnych miniaturach panował tu symetryczny układ poszczególnych kompozycji. Sceny batalistyczne również pokazane były w konwencji średniowiecznych miniatur, toteż na plan pierwszy nie wysuwał się element dramatycznych działań wojennych, lecz element dekoracyjny. Wszystkie elementy łączyły czerwone cyfry numerujące strony oraz powtarzający się na każdej stronie dzieła tytuł, wykonany małą czerwoną czcionką.

Warta przybliżenia jest tu opracowana graficznie przez Hiszpańską-Neumann książka Romana Brandstaettera *Wojna żaków z pannami*<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> P. Mérimée, *Żakeria*, Warszawa 1952.

<sup>18</sup> *Pieśń o Rolandzie*, Warszawa 1952.

<sup>19</sup> R. Brandstaetter, *Wojna żaków z pannami*, Warszawa 1954.

Ilustracje do dramatu współgrały z atmosferą utworu, świadcząc o wielkiej wrażliwości artystki, były na swój sposób udratycznione i ekspresyjne. W drzeworytach do *Wojny żaków z pannami* artystka stworzyła bogatą galerię typów oraz sceny humorystyczne i groteskowe, trafnie charakteryzujące życie i obyczaje za panowania króla Zygmunta Augusta. Drobne, jakby toczone z drzewa, karykaturalne postacie rajców, okazały się na wskroś polskie, pokazały nastrój Krakowa i specyficzny humor żakowski. Personifikacja Śmierci posiada pewną zbieżność z tańcem śmierci Holbeina<sup>20</sup>, a personifikacja Biedy trapiącej żaków – z maskarami Goyi<sup>21</sup>. Charakterystykę ówczesnego krakowskiego środowiska wzbogaciły winiety i przerywniki, m. in. rybałta Marchołta, wędrownego poety na tle wschodu słońca, zdającego się cieszyć życiem i pięknem świata. Dla wzbogacenia szaty graficznej *Wojny żaków*, wprowadziła ilustratorka rysunki, umieszczone u góry i dołu trójbarwnej okładziny, z szeregiem postaci występujących w utworze. Dała tu dowód, że oprawa graficzna literatury stanowiła jej specjalność. Stosowała drzeworyty wprost z klocka opracowanego przez siebie. Te niewielkie, piękne prace posiadają nieprzeciętne wartości obrazowe. Świadczą dobitnie o doskonałym opanowaniu przez Marię Hiszpańską-Neumann trudnego rzemiosła drzeworytniczego.

*Złota legenda* Jakuba de Voragine zaliczana jest do jednej z najpiękniej wydanych książek po wojnie<sup>22</sup>. Rysunki do tego dzieła wykonała graficzka tuszem. O tym przedsięwzięciu miał okazję rozmawiać z nią Stanisław K. Stopczyk. Prawdziwą ozdobę książki stanowiły inicjały, w które wkomponowane zostały wizerunki świętych lub sceny z ich życia. Po raz kolejny można się było przekonać, jak wielką wagę przywiązywała Hiszpańska do harmonii rysunków inicjałów z kolumną druku. Poszczególne części kolumny zdobiły czerwone inicjały przypominające nieco pismo Günthera Zainera i czcionkę użytą w pierwszych drukach polskich Kaspra Straubego<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Hans Holbein młodszy (1497 lub 1498–1543) słynny malarz niemiecki, uczeń swojego ojca Hansa starszego. Jako ilustrator wykonał dwie serie rysunków, z których jedna przedstawia oryginalnie pomyślaną satyrę życia ludzkiego znaną pod nazwą *Tańca śmierci*, a właściwie *Tańca umarłych* (*Todtentanz*), druga jest opowieścią rysunkową Starego Testamentu.

<sup>21</sup> Francisco Jose Goya y Lucientes de (1746–1828) – jeden z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych malarzy hiszpańskich. Namalował m. in. sceny z życia św. Franciszka Borgii, w których po raz pierwszy pojawiły się bestie i demony, również freski o tematyce religijnej oraz symbolicznej i fantastyczno-demonicznej (14 malowideł ściennych zwanych czarnymi malowidłami).

<sup>22</sup> J. Voragine de, *Złota legenda*, Warszawa 1955.

<sup>23</sup> Kasper Straube – prawdopodobnie pierwszy drukarz pracujący w Krakowie w latach 70. XV w. Był drukarzem wędrownym znanym również jako m. in. Casper Ducker, Kasper Straube von Dresden. Być może był czeladnikiem Günthera Zainera. Trudności techniczne i materiałowe powodowały, że teksty tłoczył często etapami i dlatego posiadają tzw. warianty drukarskie.



W *Złotej legendzie* połączyła artystka trafnie tradycje średniowiecznego warsztatu z własnym, ekspresyjnym widzeniem, co polegało na wydłużeniu postaci, okonturowaniu migdałowych oczu, wprowadzeniu długich nosów i wydłużonych linii dłoni. Swoista „maniera” widoczna była także w cyklu ilustracji do *Legend o królu Arturze* Sigrid Undset<sup>24</sup>.

Piękne, albumowe wydanie<sup>25</sup> zdołała niezwykle oryginalna grafika, liczne inicjały i przerywniki oraz jedna barwna reprodukcja dawnej miniatury. Dwunastu Rycerzy Okrągłego Stołu to dwanaście odmiennych, zróżnicowanych portretów. Jednocześnie pokazana została bogata galeria osób i różnorodne sceny charakteryzujące dzieje i ludzi średniowiecza. Portret jednego z rycerzy to wąska, ascetyczna twarz gotycka, posiadająca zarazem cechy bizantyńskie. „W postaciach rycerzy widać dumę i żarliwość tamtych czasów, surową, wewnętrzną dyscyplinę, i jakiś powiew Wschodu, jakby to już byli krzyżowcy, a nie wasale króla Artura” – trafnie dostrzegła Anna Krasieńska. Ilustracja ze sceną pokornego wręczania Arturowi, zwycięzcy, kluczy do bram Wiecznego Miasta przez rzymskich duchownych i dostojników, do złudzenia przypominała malarskie ozdoby romańskich kościołów.

Artystkę interesowały ludzkie przeżycia, cierpienia, wzloty i upadki. Nie było tu doskonałych rycerzy czy idealnych wybranek serc, ale ludzie żywi, mocno odczuwający. Atmosferę nieustannych walk i wojen oraz poszukiwania przygód podkreśliły przerywniki z motywem rycerza pędzącego na koniu; motyw ten wystąpił w różnych wariantach. Posługiwała się tu Hiszpańska syntetycznym uproszczeniem form, aż do granic pewnej deformacji, która świadomie posłużyła sugestywnej nastrojowości, sile wyrazu podkreślonej ostrym kontrastem dużych i jednolitych plam czerni i bieli. Cięcia drzeworytu były mocne, proste i oddające w pełni treść ilustracji, a rysunek ograniczał się do najbardziej istotnych elementów i cech danego przedmiotu. Uzyskała artystka w ten sposób naiwny i uproszczony obraz o dużej sile dramatycznego wyrazu. Hiszpańska nie tylko ilustrowała, ale współtworzyła z autorem tekstu, a książka stawała się dziełem sztuki. Wycucie stylu nie zawodziło Hiszpańskiej. Gdy istniała rzeczywista potrzeba, bogactwo warsztatu potrafiła ograniczyć do minimum. Odnajdywała szlachetną surowość formy. Opracowując książkę S. Undset, nawiązała do ilustracji gotyckich i nieporadności wczesnoromańskich iluminatorów. Także inicjały i przerywniki utrzymane zostały w stylu opowieści. Wkład Marii Hiszpańskiej-Neumann w opracowanie graficzne *Legend o Królu Arturze* czyni ją równoprawnym autorem pięknego albumu, zauważyła w „Trybunie Literackiej” Anna Sołtysiak.

<sup>24</sup> S. Undset, *Legenda o królu Arturze*, Warszawa 1957.

<sup>25</sup> S. Undset, *Legenda o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu*, Warszawa 1958.

Odrębną dziedzinę twórczości stanowiły ilustracje do antologii utworów poetów hiszpańskich, portugalskich oraz Ameryki Łacińskiej. Książka pt.: *Z hiszpańskiego. Przekłady poezji* Janusza Strasburgera jest tego doskonałym przykładem<sup>26</sup>. Te i późniejsze antologie ozdobiły prawdziwe arcydzieła sztuki drzeworytniczej. Obrazy południowej przyrody, nastrojowe pejzaże wzbogaciły precyzyjnie wykonane ryciny z motywami kwiatów, ptaków i zwierząt. Wizerunkom bohaterów często nadawała Hiszpańska własne rysy; postaci były drobne, szczupłe, o wąskich twarzach i ogromnych oczach. Ilustracje te pokazały, jak bardzo artystka była podobna do swych dzieł. Była cyprysowa i ciemna; jak sama się nazywała – była hiszpańska. Doskonale panowała nad kompozycją i techniką rysunku, posiadała jednocześnie dar rozwiązywania, przy pomocy obrazka, najtrudniejszych problemów psychologicznych. Wyróżniają się tu ilustracje do utworów Pabla Nerudy: *Katorga* (który jest symbolem tragizmu młodego pokolenia Portugalii) oraz do *Zabrano im ziemię*. Podobnie na uwagę zasługuje ilustracja do erotyku Lope de Vegi *Letre, Romanca o krwi i miłości*. Całość urozmaiciła tu i ożywiła czerwona barwa numeracji stron jak też nazwisko autora umieszczone nad każdą kolumną druku. Ekspresyjny styl Hiszpańskiej znalazł także bardzo różne środki wyrazu w ilustracjach do nowel Philippe Auguste Villiersa de L'Isle-Adama *Tortura nadziei*<sup>27</sup>. Poprzez swą aluzyjność i uogólnienie nawiązują do współczesnej polskiej ilustracji, przypominając jednocześnie niektóre linearne rysunki Matisse'a<sup>28</sup>. Słynne stały się drzeworyty Marii Hiszpańskiej-Neumann do poezji Janiny Brzostowskiej *Giordano Bruno*<sup>29</sup>, które w latach późniejszych były wielokrotnie reprodukowane jako samodzielne prace.

Nie sposób pominąć równie wartościowego i ciekawego zdobnictwa do literatury historycznej Zofii Kossak. Średniowieczny klimat *Szaleńców Bożych*<sup>30</sup> stanowił znakomity materiał dla wyobraźni artystycznej ilustratorki. Pięknymi drzeworytami ozdobiła również XV-wieczny dramat, głośnie arcydzieło literatury hiszpańskiej *Celestyna* Fernando de Rojas<sup>31</sup>.

Twórczość ilustratorską Hiszpańskiej upodobali sobie Niemcy i właśnie na zamówienie niemieckiego wydawnictwa Verlag der Nazion opracowała

<sup>26</sup> J. Strasburger, *Z hiszpańskiego. Przekłady poezji*, Warszawa 1956.

<sup>27</sup> P. A. Villiers de L'isle-Adam, *Tortura nadziei i inne opowiadania*, Warszawa 1959.

<sup>28</sup> Henri Matisse (1869–1954) – francuski malarz i grafik, czołowy przedstawiciel fowizmu, tworzył kompozycje figuralne, martwe natury; rysunki, malowidła ścienne, rzeźbę. Od malarstwa sztalugowego przeszedł do monumentalnego. Był również ilustratorem, a w dziedzinie grafiki jednym z największych artystów współczesnych. W rysunkach piórkim okazał się mistrzem wypowiedzi za pomocą środków najprostszyc.

<sup>29</sup> J. Brzostowska, *Giordano Bruno*, Warszawa 1953.

<sup>30</sup> Z. Kossak, *Szaleńcy Boży*, Warszawa 1957.

<sup>31</sup> F. Rojas de, *Celestyna*, Warszawa 1962.

ona kilka pozycji książkowych. W 1966 r. ukazało się niemieckie wydanie *Tristan und Isolde* Gottfrieda von Strassburga<sup>32</sup> z piękną szatą graficzną Hiszpańskiej. Książkę ogłoszono wydarzeniem roku, a artystka otrzymała nagrodę wydawniczą NRD za najpiękniejszą książkę roku.

Przejrzyście i niezwykle starannie opracowane były również książki bardziej współczesne np.: Natalii Rolleczek *Drewniany różaniec*<sup>33</sup> czy poezje Stanisława Wygodzkiego *Nad Engelsem*<sup>34</sup>.

Atmosfera polityczna lat 50. XX w. wymusiła incydentalne zjawisko, jakim było wykonanie przez Marię Hiszpańską-Neumann ilustracji do wydanej w 1952 r. teki, zawierającej 21 plansz i reprodukcji fotooffsetowych kilku wybitnych grafików polskich; wśród nich znalazły się również rysunki Hiszpańskiej obrazujące życie i działalność Bolesława Bieruta<sup>35</sup>.

Ciekawą pozycją w dorobku Hiszpańskiej są ilustracje do dzieł pisarzy skandynawskich. W skład cyklu weszły *Sagi Islandzkie* Artura Górskiego<sup>36</sup>, *Saga o Njalu*<sup>37</sup>, *Saga rod z Laxdalu*<sup>38</sup> i *Saga z Egilu*<sup>39</sup>. Ilustracje do tych utworów noszą znamiona nowego stylu, jaki Maria Hiszpańska-Neumann zaprezentowała już w drzeworytach do *Legendy o królu Arturze*. Pogłębiająca się tendencja upraszczania rysunku doprowadziła do coraz większej lapidarności i syntezy wypowiedzi. Artystka zatraciła modelunek brył, kompozycja stała się płaska. Porzuciła wieloraki sposób kaleczenia ryłcem powierzchni klocka i przeszła do drzeworytu langowego<sup>40</sup>. Duże kompozycje stworzone zostały na zasadzie kontrastu czerni i bieli. Równocześnie pozwoliła sobie na rozwój nowych znamion deformacji, co podniosło ekspresję. Pojawiły się postaci ukazane w napiętych skłonach ciała, pełnych dramatycznej wymowy i twarzach o tragicznym wyrazie oczu oraz bolesnym grymasie ust.

Maria Hiszpańska usiłowała oddalić tragiczny temat okrucieństwa przeżytej wojny, obozu koncentracyjnego, ludzkiego poniżenia, bólu i cierpienia. Z czasem okazało się to niemożliwe. Często, kiedy planowano wydanie książki na ten temat, wydawcy zwracali się do niej z propozycją zaprojektowania szaty graficznej. Rysunki z *Cyklu obozowego* Hiszpańskiej-Neumann doskonale się to tego nadawały. Wracała ona wtedy do wspomnień, a czytelnik mógł poznać nie tylko losy autora i jego bohaterów, ale również losy

<sup>32</sup> G. Strassburg von, *Tristan und Isolde*, NRD, Verlag der Nasion 1966.

<sup>33</sup> N. Rolleczek, *Drewniany różaniec*, cz. 2, *Oblubienice*, Warszawa 1955.

<sup>34</sup> S. Wygodzki, *Nad Engelsem*, Warszawa, 1950.

<sup>35</sup> Bolesław Bierut – *Teka Graficzna*, Warszawa 1952.

<sup>36</sup> A. Górski, *Sagi islandzkie*, Warszawa, 1960.

<sup>37</sup> *Saga o Njalu*, Poznań 1968.

<sup>38</sup> *Saga rodu z Laxdalu*, Poznań 1973.

<sup>39</sup> *Saga z Egilu*, Poznań 1974.

<sup>40</sup> Drzeworyt wzdłużny, inaczej słojuowy lub langowy (w skrócie lang) daje zwykle odbitkę o silnie skonstrastowanych, czarno-białych płaszczyznach, które uzyskuje się wycinając dłutem lub nożem w miękkim drewnie – ciętym wzdłuż pnia – to, co na rycinie ma pozostać białe.

samej plastyczki, więźniarki obozu koncentracyjnego. Niektóre z tych ilustracji były rysunkami, wykonanymi w warunkach obozowych, cudem uratowanymi. Te i inne, wykonane już po wyzwoleniu prace, ozdobiły m. in. książkę Kazimierza Jaworskiego *Serca za drutem. Wspomnienia z Sachsenhausen* z 1959 r.<sup>41</sup> oraz tomik poezji *Ravensbrück. Wiersze obozowe* wydany w Warszawie w 1961 r.

Maria Hiszpańska-Neumann ilustrowała przede wszystkim poezję i prozę dla dorosłych, w szczególności osadzoną tematyką w okresie średniowiecza. Lecz zarówno w swoim życiu, jak i w twórczości, wiele miejsca poświęciła dziecku. Rysowała więc dzieci w przedszkolu, w słońcu, przy zabawie, pogodnie i radosne. Powstał w ten sposób cykl rysunków zatytułowany *Nasze dzieciaki*, który dawał tkliwy obraz życia. W dorobku artystki znalazły się również nietypowe ilustracje do literatury dziecięcej.

Pogodne rysunki do wierszyków Marii Konopnickiej *I miasto i wioska to jeden nasz świat*<sup>42</sup>, Kazimiery Jeżewskiej *O Kacperku Warszawiaku*<sup>43</sup> oraz Marii Kownackiej *Kwiatki Małgorzatki*<sup>44</sup> były beztrudnie dziecinne w swym wyrazie. Zarówno w pejzażu, jak i scenie rodzajowej dziecko było przedstawione jako baczny obserwator rzeczywistości; często przyglądające się otoczeniu lub po prostu wdzięcznie oddane zabawie. Znalazły się więc łzy dziecięcej rozpaczki oraz radosna atmosfera wesołej zabawy i fantastycznych przygód. Wiązała tu Hiszpańska swoją kobiecą, wnikliwą wiedzę psychologiczną o świecie dziecięcych przeżyć z charakterystycznym dla niej sentymentem, tkliwością i głęboką powagą.

Delikatne, misterne rysunki mieniły się subtelnymi barwami ciepłej żółci i zieleni, odcieniami błękitu i przytłumionej czerwieni. Kolor czcionek tekstu uzupełniał tę gamę barw, tworząc jednolitą całość z ilustracją. Tradycyjnie unikała artystka nadmiernej dekoracyjności, stosując na każdej stronie blask słonecznego światła. Ilustracje są pełne ruchu i ekspresji, tak jak pełne energii jest dziecko w świecie pluszowych zabawek, a nawet przy pracy. Rysunki artystki wzruszają, uczą i bawią, przyciągają bogactwem ruchu i żywiołowym rozmachem.

Wszystkie prace Hiszpańskiej wykazują znakomite opanowanie rzemiosła oraz najwyższy poziom artystyczny. Artystka była poetką pejzażu i czułą portrecistką ludzi wszystkich epok. W bogactwie i różnorodności tematów istniał zawsze wspólny mianownik, który można by nazwać „pejzażem kulturowym”; zarówno w sensie dosłownym – pokazywania monumentów przeszłości, jak i w znaczeniu przenośnym – interpretowania, żyjącego w świadomości człowieka, dziedzictwa legend i baśni, kształtujących od

<sup>41</sup> K. Jaworski, *Serca za drutem. Wspomnienia z Sachsenhausen*, Lublin 1959.

<sup>42</sup> M. Konopnicka, *I miasto i wioska to jeden świat*, Warszawa 1950.

<sup>43</sup> K. Jeżewska, *O Kacperku Warszawiaku*, Kraków 1950.

<sup>44</sup> M. Kownacka, *Kwiatki Małgorzatki*, Warszawa 1950.

wieków społeczną i jednostkową wyobraźnię. Ilustrując tekst, nadając plastyczny kształt fabule nie traciła nigdy swego własnego wyrazu. Potrafiła zawsze oddać naiwne widzenie świata w stylu prymitywistów, szlachetność renesansowych proporcji czy też barokowe bogactwo egzotycznej baśni.

Twórczość Marii Hiszpańskiej-Neumann dotarła do szerokiego kręgu odbiorców nie tylko dzięki ilustracjom książkowym, również dzięki drzeworytom wydawanym np. na pocztówkach, a opiewającym piękno polskich zabytków, w szczególności Sandomierza. Na początku lat 50. XX w. absorbowaly artystkę dwa tematy: malownicze miasteczka i świat dzieci, podsumowywała w czasopiśmie „Warmia i Mazury” K. Wróblewska.

Prace Hiszpańskiej były zawsze wysoko cenione. Pokazywano je na wielu wystawach dotyczących książki i ilustracji, w kraju i za granicą, na niemal wszystkich kontynentach. Pierwsza wystawa indywidualna Marii Hiszpańskiej-Neumann, całościowo prezentująca powojenny dorobek artystki, miała miejsce w Warszawie w 1961 r. Wystawa ta prezentowana była na świecie, w Meksyku (1956), we Włoszech (1957: Rzym, Bolonia, Riva, Treno, Florencja), w Niemczech (1959: Berlin) oraz w Egipcie (1960: Kair, Aleksandria). Obok wystaw indywidualnych, jej prace były obecne na licznych wystawach zbiorowych, począwszy od 1945 r., kiedy to została członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków (wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego w Warszawie), aż po rok 1979 (m. in. wystawa medalierstwa i rysunku pt. *Dziecko w PRL* w Warszawie, *Polska grafika współczesna* we Wrocławiu, „*Polski Kunszt* w Danii)<sup>45</sup>. W świecie podziwiano zdecydowanie narodowy charakter jej twórczości, gdyż z pasją pokazywała obrazy swojej ojczyzny i typową dla polskiej ziemi architekturę. Jej interpretacjom nie brak ani barwy, ani humorystycznego tonu, który bardzo dobrze i zręcznie potrafiła uchwycić w ilustracjach, zachowując doskonałą harmonię smaku i konkretnej formy ekspresji.

Nie sposób nie wspomnieć, iż obok ilustratorstwa książkowego Hiszpańska znana była również jako malarka, graficzka i twórca pięknych wystrojów obiektów sakralnych. Nie zrzucając działalności ilustratorskiej w drzeworycie, autorka zaczęła prowadzić poszukiwania malarskie. Ich zasadniczy kierunek stanowiło malarstwo ścienne o specjalnej formie plastycznej, której zastosowanie pozwoliło artystce w pełni wykorzystać doświadczenia grafika. Obrazy-reliefy polichromowane oraz tradycyjne mozaiki i mozaiki-reliefy

<sup>45</sup> Wraz z kolegami ze Związku Polskich Artystów Plastyków wystawiała swoje prace wielokrotnie w latach następnych. Od 1946 r. była członkiem grupy artystów „Warszawa” i czynnie wspierała kolegów prezentujących malarstwo, rysunek, grafikę i rzeźbę. Była obecna również na licznych wystawach tematycznych dotyczących polskiej grafiki oraz ilustracji książkowej w wielu miastach w kraju (m. in. Warszawa, Wrocław, Kraków, Gdańsk) i na świecie (np. Austria, Włochy, Belgia, Szwajcaria, Indie, Egipt, Anglia, Meksyk, ZSRR, NRD, Czechosłowacja).

o tematyce Męki Pańskiej poczęły zdobić różne miejsca kultu religijnego, kościoły, kaplice.

Trudno jest jednoznacznie ocenić twórczość Marii Hiszpańskiej-Neumann przez segregowanie jej dzieł z różnych okresów. Zawsze niezwykle skromna, potrafiła dać ludziom tyle pięknych przeżyć. Oszczędna w słowach, wypowiadała się przy pomocy prac; zachwycała i nadal zachwyca kunsztem i skromnością. Hiszpańska miała styl, kulturę opartą, w pewnym sensie, na starych drzeworytach, co przyniosło znakomite efekty w pracy ilustratorskiej. Sama bohaterka tego artykułu, oceniana przez krytyków rozmaicie, na zakrętach swojej twórczości, nigdy nie była krytykowana za działalność ilustratorską. Tej pracy towarzyszył zachwyt i uznanie, a jej osoba budziła sympatię i podziw ludzi, czego dowodzą liczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. W swoim dorobku posiadała m. in. przyznaną w 1951 r. II nagrodę na Ogólnopolskiej Wystawie Książki i Ilustracji, I Nagrodę NRD za ilustracje do najpiękniejszej książki roku 1962, Nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka za całokształt twórczości przyznaną w 1967 r., czy też nagrodę Stowarzyszenia „PAX” przyznaną w 1975 r. w XXX-lecie Grafiki Warszawskiej. Została Odznaczona m. in. w 1957 r. Złotym Krzyżem Zasługi, w 1959 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1970 r. Srebrnym Medalem Rzymskiej Accademie Internationale „Tommaso Campanella”.

Prace Marii Hiszpańskiej-Neumann posiadają w swoich zbiorach galerie i muzea w Polsce (Kraków, Warszawa, Bydgoszcz, Łódź, Wrocław), jak i na świecie (Florencja, Drezno, Bazylea, Berno, Meksyk, Ravensbrück i Aleksandria). Maria Hiszpańska-Neumann zmarła w Warszawie 12 stycznia 1980 r.

#### BIBLIOGRAFIA DOKUMENTÓW ZAWIERAJĄCYCH PRACE ILUSTRATORSKIE MARII HISZPAŃSKIEJ-NEUMANN 1945–2001

Bibliografia zawiera opisy dzieł ilustrowanych przez M. Hiszpańską-Neumann oraz dzieł, do których artystka wykonała chociażby okładkę, obwolutę czy stronę tytułową. Stosuje porządek chronologiczny, natomiast w obrębie jednego roku układ alfabetyczny. Wykaz prezentuje również wydawnictwa, które ukazały się po roku 1980, tj. po śmierci artystki.

#### 1948

- Broszkiewicz Jerzy, *Obcy ludzie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.  
 Čapek [Karel], *Meteor*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.  
 Cronin A[rchibald] J[oseph], *Cytadela*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1948.  
 [Jirásek Alois], *Psiogłowcy. Obraz historyczny*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.

- Kwiatki św. Franciszka*, Wydawnictwo Łuk, Warszawa 1948.  
Forsz Olga, *Odziani w kamień*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.  
Petersowa Zofia, *Liczyrzepa Duch Gór*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.  
Voynich L[i]lye, *Jack Raymond*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.  
Zalewski Witold, *Broń*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1948.

### 1949

- Brecht Bertold, *Powieść za trzy grosze*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.  
Cronin A[rchibald] J[oseph], *Cytadela*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1949.  
Dickens [Charles], *Mata Dorrit*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1949.  
Levi Carlo, *Chrystus zatrzymał się w Eboli*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.  
Sinclair Upton [Beall], *Grzędawisko*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.  
Villon [Franois], *Wielki testament*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1949.  
Voynich E. L[i]ly, *Szerszeń*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.  
Voynich E. L[i]ly, *Jack Raymond*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.

### 1950

- Jeżewska Kazimiera, *O Kacperku Warszawiaku*, Wydawnictwo M. Kot, Kraków 1950.  
Konopnicka Maria, *I miasto i wioska to jeden świat*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.  
Kownacka Maria, *Kwiatki Małgorzatki*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.  
Villon [Franois], *Wielki testament*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.  
Wygodzki Stanisław, *Nad Engelsem*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.

### 1951

- Garća Lorca Federico, *Wiersze i dramaty*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.  
Garća Lorca Federico, *Yerma*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.

### 1952

- Hiszpańska-Neumann Maria, *Jacek i jego rodzina*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.  
Kownacka Maria, *Kwiatki Małgorzatki*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.  
Mérimée Prosper, *Żakeria*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.  
*Pieśń o Rolandzie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.

**1953**

- Iwaszkiewicz Jarosław, *Wycieczka do Sandomierza*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Brzostowska Janina, *Giordano Bruno*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1953.

**1954**

- Brandstaetter Roman, *Wojna żaków z pannami*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1954.
- Villon [François], *Wielki testament*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1954.

**1955**

- Dobrowolski Stanisław Ryszard, *Baśń o Janosiku. Opowieść filmowa*, Filmowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1955.
- Rolleczeck [-Korombel] Natalia, *Drewniany różaniec. Cz. 2: Oblubienice*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1955.
- Voragine Jakub de, *Złota legenda*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1955.

**1956**

- Undset Sigrid, *Legenda o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1956.
- Strasburger Janusz, *Z hiszpańskiego. Przekłady poezji*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1956.

**1957**

- Undset Sigrid, *Legenda o królu Arturze*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1957.
- Kossak Zofia, *Szałenci Boży*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1957.

**1958**

- Alarcon Pedro Antonio de, *Trójganiasty kapelus. Historia prawdziwa, wielokrotnie opowiadana w romansach, a dziś wiernie i wedle rzeczywistych zdarzeń spisana*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1958.
- Leon Maria Teresa, *Opowieść o Cydzie*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1958.
- Rolleczeck [-Korombel] Natalia, *Drewniany różaniec. Cz. 2: Oblubienice*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1958.
- Ujejski Kornel, *Wybór poezji*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1958.
- Undset Sigrid, *Legenda o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1958.



**1959**

- Brandstaetter Roman, *Kroniki Asyżu*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1959.
- Cervantes [Saaverda] Miguel [de], *Licencjat Vidriera*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.
- Gay John, *Opera żebracza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.
- Jaworski Kazimierz Andrzej, *Serca za drutem. Wspomnienia Sachsenhausen*, Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza, Lublin 1959.
- Villiers de L'isle-Adam Philippe Auguste, *Tortura nadziei i inne opowiadania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.

**1960**

- Acosta Uriel, *Wizerunek własny żywota*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960.
- Górski Artur, *Sagi islandzkie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1960.
- Sujkowski Bogusław, *Dwa zakony*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1960.
- Szleyen Zofia, *O pasterzach, maurach, damach hiszpańskie romanse*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1960.

**1961**

- Kiedrzyńska Wanda, Pannenkowa Irena, Sulńska Eliza, *Ravensbrück. Wiersze obozowe*, (Zebrały i do druku przygotowały), Warszawa 1961.
- Tavkor Ivan, *Kronika rodu Khallanów*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1961.

**1962**

- Rojas Fernando de, *Celestyna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.
- Porazińska Janina, *Starodzieje*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1962.

**1964**

- Porazińska Janina, *Starodzieje*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1964.

**1965**

- Arbaud Jouse d', *Stwór znad zalewu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965.

**1966**

- Kudrun – ein Mittelalterliches*, NRD: Verlag der Nazion, 1966.
- Strassburg Gottfried von, *Tristan und Isolde*, NRD: Verlag der Nazion, 1966.

**1968**

*Saga o Njalu*, tłum.[z islandzkiego] Apolonia Załuska-Stromberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1968.

**1971**

Arbaud Jouse d', *Stwór nad zalewu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971.

**1972**

*Die Pannonischen Legenden*, NRD: Union Verlag, 1972.

**1973**

*Saga rodu z Laxdal*, ze staroislandzkiego przeł. Apolonia Załuska-Stromberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973.

Brandstaetter Roman, *Psalterz*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1973.

**1974**

*Saga z Egilu*, ze staroislandzkiego przeł. Apolonia Załuska-Stromberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974.

**1975**

Jaworska Janina, *Nie wszystkich umrę*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, Warszawa 1975.

**Wydania pośmiertne****1982**

Villon [François], *Wielki testament*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982 r.

---

*Renata Osiewała*

**MARIA HISZPAŃSKA-NEUMANN – BOOK ARTIST**

The present article is concerned with the person of Maria Hiszpańska-Neumann (1917–1980) and her activities in the field of book illustrating. Although she deserved the title of a „book artist”. Her body of work has never been researched into at a more scientific i.e. book knowledge angle. This is the main reason why the present article tries to examine Maria Hiszpańska-Neumann’s works of art. Because of the fact that her illustratory heritage turns out to be very ample, the present article limits itself to her book illustrations.

The main conclusion of the research is that Maria Hiszpańska-Neumann was mainly interested in the Middle Ages and that is why she most of all illustrated books on the problems of the period, including general literature of the time as well as historical books on the epoch.

She created mainly wood engravings. She is renowned for illustrating works of such authors as F. Villon, G. Lorca, Z. Kossak, R. Brandstaetter. She also worked on famous poems and legend collections of the Middle Ages.

For the long time she co-operated with such publishing houses as „Książka i Wiedza”, „Czytelnik”, „Nasza Księgarnia”, „PAX”.

Maria Hiszpańska-Neumann died the 12th January 1980 in Warsaw.